

ŚW. JACEK INFO

Modlitwa | Społeczność | Informacje

Przemienienie Pańskie

Apostołowie Łukasz, Marek i Mateusz piszą, że w kilka dni po wyznaniu Chrystusa, iż zostanie zamordowany, ale zmartwychwstanie, Pan wziął ze sobą na górę Piotra, Jana i Jakuba. Gdy Pan Jezus się modlił, Jego twarz stała się promieniejąca a "Jego odzienie lśniło białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła" (Mk 9, 3). Wtedy ukazali się uczniom wokół Jezusa Elias z Mojżeszem, z którymi Ten rozmawiał (Mt, 17, 3). Święty Piotr odezwał się wówczas proponując zbudowanie dla nich trzech namiotów (Łk, 9, 33). Nagle, z obłoków rozległ się głos: "To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!" (Mt 17, 5).

Uczniowie słysząc głos Boga przestraszyli się i padli na twarz, po czym Chrystus zbliżył się do nich i powiedział "Nie lękajcie się". A wokół Niego nie było już nikogo prócz uczniów.

Po co dokonano się Przemienienie?

Na to pytanie dokładnie odpowiada Katechizm Kościoła Katolickiego, w punkcie 568: Przemienienie Chrystusa ma na celu umocnienie wiary Apostołów ze względu na przyszłą mękę, wyjście na "wysoką górę" jest przygotowaniem do wejścia na Kalwarię. Chrystus, Głowa Kościoła, ukazuje to, co zawiera Jego Ciało i czym promieniuje w sakramentach: "nadzieje chwały" (Kol 1, 27).

Przemienienie było więc przygotowaniem uczniów na bolesną godzinę Męki, by nie ulegli zgorszeniu krzyża, by mieli pewność wywiedzioną także z nadprzyrodzonych źródeł.

Gdzie doszło do Przemienienia?

Evangelie mówią o wysokiej górze na której wydarzenie to miało miejsce, żadna z relacji Apostołów nie wskazuje jednak jej nazwy. Tradycja chrześcijańska mówi o górze Tabor - była ona wcześniej wielokrotnie wspominana w Starym Testamencie. Wymieniał ją prorok Samuel w swojej mowie do króla Saula, odnosili się do niej

także prorocy Jeremiasz, Ozeasz oraz autorzy Księgi Psalmów.

Dlaczego Panu Jezusowi towarzyszą Mojżesz i Eliasz?

Pojawiające się u boku Chrystusa postacie ze Starego Testamentu reprezentują dwa główne składniki Starego Przymierza - Mojżesz symbolizuje Prawo, a Eliasz uważany był za największego z Proroków. Prawo i Proroctwa znane Żydom zbiegają się w osobie Jezusa Chrystusa i wypełniają wraz z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem.

Termin "Przemienienie Pańskie" nie jest adekwatny do greckiego słowa metamorphose (por. Mk 9, 2), które ma o wiele głębsze

znaczenie. Podczas gdy słowo "przemienienie" oznacza zjawisko zewnętrzne, to słowo greckie sięga w istotę zjawiska. Należałoby więc tłumaczyć, że Chrystus okazał się tym, kim jest w swojej naturze - Synem Bożym. Przemienienie pozwoliło Apostołom zrozumieć, jak mizerne i niepełne są ich wyobrażenia o Bogu. Chrystus przemienił się na oczach Apostołów, aby w dniach próby ich wiara w Niego nie zachwiała się. Ewangelista wspomina, że Elias i Mojżesz rozmawiali z Chrystusem o Jego męce. Zapewne przypomnieli uczniom Chrystusa wszystkie

proroctwa, które zapowiadały Mesjasza jako Odkupiciela rodzaju ludzkiego. Wydarzenie to musiało mocno utkwąć w pamięci świadków, skoro po wielu latach przypomniał je św. Piotr w jednym ze swoich Listów: "Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale [nauczaliśmy] jako naoczni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej." (2 P 1, 16-18).

cd. na stronie 3

Informacje

Chrzest święty w lipcu przyjęli:

- Nataniel Krzysztof Niedziółka,
- Joachim Krzysztof Niedziółka,
- Szymon Łukasz Zambrowski,
- Jan Jakubski.

Życzymy Im, aby wzrastali w łasce u Boga i u ludzi, a Rodzicom, niech Maryja, Królowa Rodzin wyprasza wiele radości i cierpliwości w wychowaniu w wierze i mądrości Bożej.

Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła

Barbara Maria Czopanowska. Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

Suma odpustowa ku czci św. Jacka - 20 sierpnia o godz. 12.00. Po Mszy świętej zapraszamy na pierogi!



Wstąpienie do Karmelu

W Monasterze wykładała tylko przez dwa miesiące. Gdy władzę przejęli narodowi socjaliści, musiała opuścić Monaster. Przeniosła się do Kolonii, gdzie 14 października 1933 r. wstąpiła do Karmelu. 15 kwietnia następnego roku otrzymała habit karmelitański. Gorąco pragnęła mieć udział w cierpieniu Chrystusa, dlatego jej jedynym życzeniem przy obłóczynach było: "żeby otrzymać imię zakonne od Krzyża". Po nowicjacie złożyła śluby zakonne i przyjęła imię Benedykta od Krzyża. Już jako karmelitanka zaczęła pisać swoje ostatnie dzieło teologiczne "Wiedza krzyża", które pozostało niedokończone. 21 kwietnia 1938 r. złożyła śluby wieczyste.

W tym czasie narodowy socjalizm objął swoim zasięgiem całe Niemcy. Benedykta, zdając sobie sprawę, że jej żydowskie pochodzenie może stanowić zagrożenie dla klasztoru, przeniosła się do Echt w Holandii. 2 sierpnia 1942 r. podczas masowego aresztowania Żydów została aresztowana przez gestapo i internowana w obozie w Westerbork. Następnie, wraz z siostrą Różą, 7 sierpnia deportowano ją do obozu w Auschwitz. Tam 9 sierpnia 1942 roku obie zostały zagazowane i spalone.

Beatyfikacji Edyty Stein dokonał w Kolonii 1 maja 1987 r. św. Jan Paweł II, kanonizował ją zaś 11 października 1998 roku. Swoim listem apostołskim motu proprio z 1 października 1999 r. ogłosił ją - wraz ze św. Brygidą Szwedzką i św. Katarzyną ze Sieny - patronką Europy.

Patron miesiąca - św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) ur 12.10.1891 – zm. 09.08.1942

Dzieciństwo i młodość

Edyta Stein urodziła się we Wrocławiu jako jedenaste dziecko głęboko wierzących Żydów: Zygmunta i Augusty z domu Courant. Z licznych rodzeństwa przeżyło tylko siedmioro dzieci. Niedługo po urodzeniu Edyty zmarł jej ojciec. Rodzinny interes przejęła przedsiębiorcza matka, zmieniając go w dobrze prosperującą i uznaną firmę.

W wieku 6 lat Edyta rozpoczęła naukę w szkole, gdzie osiągała bardzo dobre wyniki. W wieku 14 lat wyjechała do starszej siostry. W czasie trwającego 8 miesięcy pobytu jej życie religijne uległo znacznemu osłabieniu. Następnie wróciła do domu i z nowym zapałem podjęła dalszą naukę w gimnazjum. Chociaż w domu gorliwie przestrzegano przepisów religii, Edyta w wieku 20 lat uważała się za ateistkę. W 1911 r. z doskonałymi wynikami zdała egzamin dojrzałości i podjęła studia filozoficzne we Wrocławiu. Dwa lata później wyjechała do Getyngi, by tam studiować fenomenologię. Zgodnie ze swoimi wielkimi zdolnościami intelektualnymi, nie chciała przyjmować nic, jeżeli nie zbadała tego gruntownie sama. Dlatego tak usilnie poszukiwała prawdy. "Poszukiwanie prawdy było moją jedyną modlitwą" - pisała później. Zafascynowana wykładami prof. Edmunda Husserla, zaczęła pisanie doktoratu. Pracę nad nim przerwał wybuch I wojny światowej.

Praca i nawrócenie

Edyta zgłosiła się do Czerwonego Krzyża, została pielęgniarką i zaczęła pomagać zakaźnie chorym. Po półrocznej pracy, zupełnie wyczerpana, została zwolniona ze służby sanitarnej. W 1915 r. złożyła egzamin państwowy z propedeutyki filozofii, historii i języka niemieckiego. Wykładała te przedmioty w gimnazjum wrocławskim im. Wiktorii. W 1916 r. została asystentką prof. Husserla we Fryburgu. Rok później uzyskała u niego tytuł doktorski. Przyjaźniła się też z uczniami Husserla, między innymi z Romanem Ingardenem. Pod silnym wpływem mistrza i jego szkoły fenomenologicznej, Edyta Stein coraz bardziej poświęcała się filozofii, ucząc się patrzenia na wszystko bez uprzedzeń. Dzięki temu, że w Getyndze spotkała Maxa Schelera, po raz pierwszy poznała idee katolickie.

W 1921 r. dokonało się jej nawrócenie dzięki zetknięciu się z autobiografią mistyczki i doktora Kościoła, św. Teresy z Avila. Przeczytała tę książkę w ciągu jednej nocy i wreszcie - szukając prawdy - znalazła Boga i Jego miłosierdzie. Poprosiła wówczas o chrzest i pociągnęła swoim zapałem siostrę - Różę. 1 stycznia 1922 r. przyjęła chrzest i I Komunię św. Otrzymała imię Teresa. Nie oznaczało to dla niej zerwania więzów z narodem żydowskim. Twierdziła, że właśnie teraz, gdy powróciła do Boga, poczuła się znów Żydówką. Była świadoma, że przynależy do Chrystusa nie tylko duchowo, lecz także poprzez więzy krwi. W 1923 r. przystąpiła także do sakramentu bierzmowania.

Jej rozwój duchowy odbywał się głównie w klasztorze Sióstr Dominikanek św. Magdaleny. Nadal była nauczycielką w jednym z wrocławskich liceów, łącząc pracę pedagogiczną z nauką. W latach 1923-1931 wykładała w liceum i seminarium nauczycielskim w Spirze. W 1932 prowadziła wykłady w Instytucie Pedagogiki Naukowej w Monasterze, starała się łączyć naukę z wiarą i tak je przekazywać słuchaczom. W tym czasie złożyła trzy śluby prywatne i żyła już właściwie jak zakonnica, wiele czasu poświęcając modlitwie. Jednocześnie prowadziła bardzo wnikliwe studia nad spuścizną św. Tomasza z Akwinu, starając się objaśnić pewne elementy jego mistyki przy pomocy metody fenomenologicznej. Często była proszona o wygłaszanie odczytów na

Przemienienie Pańskie - cd.

Uroczystość Przemienienia Pańskiego na Wschodzie spotykamy już w VI wieku. Była ona największym świętem w ciągu lata. Na Zachodzie jako święto obowiązujące dla całego Kościoła zostało wprowadzone przez papieża Kaliksta III z podziękowaniem Panu Bogu za zwycięstwo oręża chrześcijańskiego pod Belgradem w dniu 6 sierpnia 1456 r. Wojskami dowodził wódz węgierski Jan Hunyadi, a całą obronę i bitwę przygotował św. Jan Kapistran. Jednak lokalnie obchodzono to święto na Zachodzie już w VII wieku. W Polsce święto znane jest od XI wieku.

Dzisiejsze święto przypomina, że Jezus może w każdej chwili odmienić nasz los. Ma ono jednak jeszcze jeden, radosny, eschatologiczny aspekt: przyjdzie czas, że Pan odmieni nas wszystkich; nawet nasze ciała w tajemnicy zmartwychwstania uczyni uczestnikami swojej chwały. Dlatego dzisiejszy obchód jest dniem wielkiej radości i nadziei, że nasze przebywanie na ziemi nie będzie ostateczne, że przyjdzie po nim nieprzemijająca chwała.

Przemienienie to jednak nie tylko pamiątka dokonanego faktu. To nie tylko nadzieja naszego zmartwychwstania i przemiany. To równocześnie nakaz zostawiony przez Chrystusa, to zadanie wytyczone Jego wyznawcom. Warunkiem naszego eschatologicznego przemienienia jest stała przemiana duchowa, wewnętrzna, uparte naśladowanie Chrystusa. W drodze ku wieczności uczeń Jezusa musi być Mu wierny: myślą, słowem i chrześcijańskim czynem.

Chrystus obiecuje, że będziemy królować razem z Nim, jeśli za Piotrem będziemy powtarzać: "Mistrzu, jak dobrze, że tu jesteśmy". Warunkiem jest, abyśmy już teraz pamiętali o tym, co Bóg przygotował dla nas, i abyśmy każdego dnia karmili się Jego Słowem i Ciałem. On chce, abyśmy ufnie i wytrwale się do Niego modlili i służyli bliźnim. Takie dążenie do przemiany będzie odpowiedzią na zaproszenie św. Pawła: "Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu" (Rz 12, 2).



Nieszpory

Nieszpory odmawia się w porze wieczornej, gdy dzień się już kończy. Dlatego też w wieczornej modlitwie ludu Bożego pojawiają się elementy wielkiego dziękczynienia składanego Panu Bogu za to, co w tym dniu zostało dane człowiekowi, jak również i za dobro, które przez niego było dokonane. Dziękczynieniu towarzyszył również motyw przeproszenia za grzechy i prośba o zachowanie od zła podczas nocy. W Nieszporach dziękujemy także za światło dnia. Podczas tych modlitw Kościół używał lamp, nawiązując do wizji Janowej z Apokalipsy, w której Baranek jest wieczną lampą w niebieskim Jeruzalem. Najlepiej charakter tej modlitwy oddaje Psalm 141, 2, który mówi, że ta modlitwa jest jak wznoszące się kadzidło przed obliczem Pana i jak wzniesienie naszych rąk w wieczornej ofierze. Jest ona także modlitwą uwielbienia i wychwalania Bożego Majestatu. Nieszpory są bogatym zbiorem różnego rodzaju prośb dotyczących życia doczesnego i wiecznego zbawienia. Ta wieczorna modlitwa uczy o Bogu Ojcu, o Synu Bożym, Jezusie Chrystusie i o Kościele, a także o człowieku. Z modlitwy tej dowiadujemy się, kto jest człowiekiem sprawiedliwym, kim dla człowieka jest Bóg i Jego słowo, co człowiek ma robić w niebezpieczeństwach i jak ustosunkować się do dóbr materialnych. Życie ludzkie ukazane jest tutaj jako przebywanie na ziemi wygnania i stąd człowiek tęskni za niebieską ojczyzną.

Nieszpory rozpoczynają się od wersetu wprowadzającego: „Boże, wejrzyj ku wspomżeniu memu. Panie pośpiesz ku ratunkowi memu”, po którym dodaje się „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen” oraz mówi się „Alleluja” (opuszcza się tylko w okresie Wielkiego Postu).

Następnie śpiewa się albo odmawia odpowiedni hymn. Wprowadza on w odpowiednią atmosferę modlitwy, szczególnie uwidacznia się to wówczas, gdy uczestniczą w niej wierni.

Po hymnie następuje psalmodia. Składa się ona z dwóch psalmów lub ich części oraz z pieśni Nowego Testamentu, z Listów Apostolskich lub Apokalipsy.

Po psalmodii następuje krótkie bądź dłuższe czytanie. Czytanie krótkie jest dobrane odpowiednio do dnia, okresu liturgicznego albo święta. Można też według uznania wybrać dłuższy fragment Pisma Świętego do odczytania, zaczerpnięty z Godziny Czytań lub z tekstów mszalnych. Można też wybrać inne odpowiednie czytania, dostosowane do danej okoliczności. Gdy Nieszpory celebrowane są przy udziale ludu, można wygłosić homilię.

Odpowiedzią na Słowo Boże jest krótkie responsorium śpiewane bądź recytowane.

Następnie odmawia się pieśń Najświętszej Maryi Panny: „Wielbi dusza moja Pana” wraz z jej antyfoną, która jest wielkim dziękczynieniem całego ludu Bożego. Po zakończeniu pieśni odmawia się prośby, czyli błagania wstawiennicze.

W każdym psalmie i w hymnach znajduje się jakiś motyw wzywający do uwielbienia i wychwalania Boga. Kończący się dzień, podobnie jak każdy poranek, mówi nam o tym, że do Boga winniśmy iść ze specjalnymi prośbami. Dlatego uwielbienie łączy się z prośbą: „niech nam świeci Słońce nieśmiertelne, gdy wieczór się zbliża”. W Nieszporach te prośby występują w modlitwach wstawienniczych i w modlitwach końcowych. Są to najpierw modlitwy w intencji całego Kościoła, a więc za Ojca Świętego, biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, spełniających różnorakie posługi w Kościele, katechumenów i katolików świeckich.

Nieszpory - cd.

Modlimy się także o sprawiedliwość i pokój na całym świecie, za rządzącymi, za biednymi, więzionymi, za chorymi i cierpiącymi, za podróżującymi i konającymi, za młodzieżą i dziećmi, za krewnymi. W modlitwie tej są także bardzo mocno zaznaczone akcenty eschatycznej nadziei na ostateczne przyjście Chrystusa Pana na ziemię. W Nieszporach ostatnia intencja jest zawsze za zmarłych.

Po modlitwach błagalnych odmawia się „Ojczy nasz”, które można poprzedzić krótkim wprowadzeniem, jakie znajduje się w każdym tomie Liturgii Godzin.

Następnie odmawia się modlitwę, która nie jest poprzedzona wezwaniem „Módlmy się”.

Na końcu diakon lub kapłan udziela błogosławieństwa. Gdy Jutrzni przewodniczy osoba świecka kończy słowami: „Niech nas Bóg błogosławi, broni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego”. Zgromadzeni odpowiadają „Amen”.

W Wielki Czwartek Wieczerzy Pańskiej i w Wielki Piątek Nieszpory odmawiają tylko ci, którzy nie biorą udziału w popołudniowych obrzędach liturgicznych.

I Rocznica ŚDM

Abp Jędraszewski do młodych: musimy zrobić wszystko, by niedziela stała się trendy.

Aby nasze życie w Panu Bogu było piękne, musimy zrobić wszystko, zaczynając od naszych małych wspólnot - rodzinnych czy przyjacielskich - aby niedziela stała się trendy – powiedział do młodych podczas katechezy w parafii pw. Matki Bożej Ostrobramskiej abp Marek Jędraszewski.

Metropolita krakowski odwołał się na wstępie do ewangelicznego fragmentu spotkania Marty z Jezusem po śmierci Łazarza. Porównał go z opisem sytuacji, kiedy Jezus pyta apostołów za kogo uważają Go ludzie i uczniowie, a od Piotra otrzymuje odpowiedź, że jest Synem Boga Żywego.

Chcę wam to z całą mocą przekazać. Wyznanie wiary w Jezusa, wiary w to, że jest Synem Bożym, nie jest tylko sprawą Piotra i apostołów czy dziś kościoła hierarchicznego. Marta pokazuje, że jest to coś, co dotyka każdego chrześcijanina – mówił. Jak podkreślił to, że Chrystus daje zmartwychwstanie i przywraca życie jest sednem wiary.

Hierarcha zauważył, że współcześnie często ludzkie życie jest traktowane jako coś, co zaistniało przypadkowo i skończy w chwili śmierci całkowitym rozkładem.

Ale Chrystus uczy nas, że to nie jest cała prawda o człowieku. Prawda o człowieku to prawda o świętości jego życia, które zaczyna się w łonie matki i dlatego trzeba go strzec i kochać, a jak kochać to bronić ze wszystkich sił – stwierdził.

Arcybiskup mówił także, że zesłanie Chrystusa na świat przez Boga to największy obraz Jego miłości do człowieka.

Wierzyć, że Jezus jest Synem Bożym to znaczy przyjąć dar miłości Boga dla nas. I odpowiedzieć na nią swoją miłością. I to właśnie ta cudowna więź między nami a Bogiem prowadzi do tego, że kochamy drugiego człowieka – opisał.

W prelekcji odniósł się także do słów papieża Franciszka sprzed roku, który mówił o paraliżach nękających współczesnego człowieka i zachęcał do zejścia z kanapy. Poprosił młodych, by zostawiali swoim życiem trwałe ślady i zaznaczył, że nie mogą być one jednak stawiane na piasku.

Mamy budować na skale, tak, aby na naszej wierze inni mogli budować swoje życie – doradził, podkreślając, że zdarzy się to tylko wtedy, kiedy Bóg zostanie postawiony na centralnym miejscu w życiu człowieka.

Dodał, że taka postawa zaczyna się od uświadomienia sobie właściwej roli niedzieli w życiu człowieka wierzącego. Uwrażliwiał na strój w jakim chodzi się na niedzielną Mszę św., na konieczność zadbania o relacje rodzinne i przyjacielskie, czy zrozumienie dlaczego tak ważna

jest rezygnacja z zakupów właśnie tego dnia.

Aby Bóg był pierwszy potrzebna jest niedziela. Potrzebne jest święto, święto nas - Kościoła, ludzi wierzących – stwierdził.

Aby nasze życie w Panu Bogu było piękne, musimy zrobić wszystko, zaczynając od naszych małych wspólnot - rodzinnych czy przyjacielskich - aby niedziela stała się trendy. To jest nasz styl, to jest nasza niedziela, to jest nasze życie. To jest nasze bardzo konkretne schodzenie z kanapy – zakończył abp Jędraszewski.

KAI



Msze św. w sierpniu: pon., śr., pt., sob. - g. 18.00, wt, czw - g. 8.00, ndz. - g. 8.00, 10.00, 12.00 i 19.30

Redakcja: Marta i Krzysztof Oziębłowie wraz z księdzem Proboszczem; kontakt: swjacek.info@gmail.com

